

Doszło do tego, czego można było się spodziewać. Kierowany być może złością za walkower z pierwszego meczu, prezydent Cagliari, Massimo Cellino, wysłał do władz ligi list dotyczący przełożenia meczu Roma-Cagliari na koniec lutego.

Jak wiadomo, Lega Calcio zgłosiła fakt przełożenia spotkania już w grudniu przy ustalaniu kalendarza na kolejki 19-29. Zastrzeżono wówczas, że w przypadku awansu Romy do półfinału Coppa Italia (rewanż rozgrywany 30 stycznia), zaplanowany pierwotnie na 1 lutego pojedynek Giallorossich z zespołem Cagliari zostanie przełożony na 27 lutego. Tak też się stało. Spotkanie nie mogło zostać rozegrane w niedzielę 3 lutego ze względu na niedostępność Stadio Olimpico (mecz reprezentacji Włoch w rugby).

W liście do Lega Serie A, który opublikowano na oficjalnej stronie Cagliari, Cellino pisze, iż klub nie zgadza się na rozegranie spotkania 27 lutego. Cagliari motywuje to przymusem grania trzech spotkań z rzędu w ciągu tygodnia, podczas gdy klub zaangażowany jest w walkę o utrzymanie. Dodatkowo, mecz zostanie rozegrany w środę wieczorem, co zmusi klub do pozostania dodatkową noc w Rzymie, bądź wynajęcia lotu czarterowego, co znacząco podniesie koszty powrotu na Sardinie. Kolejnym argumentem na poparcie tezy Cagliari jest rozegranie przez klub najbliższego meczu z Juventusem na neutralnym terenie w Parmie, podczas gdy niezdolny do użytku będzie stadion "Is Arenas". Cellino żąda więc w liście równego potraktowania także w tym wypadku i rozegrania meczu Roma-Cagliari w normalnym terminie, 3 lutego, ale na neutralnym boisku.

Autor: abruzzo